

Sobota, Jazzowe Manewry (gość. WU)

My koimy swoje nerwy tu
Robimy to na wdech – kolejny buch
Ty też koisz swoje nerwy tu
To sto pro rap, Sob, Corny Luft, WU
My koimy swoje nerwy tu
To S-O-B znów jara za dwóch
Ty też koisz swoje nerwy tu
Dziś ze mną jest WU, jaramy za stu!

Szczecin, Chropoców
Sto pro, Corny luft
Z forsa krucho znów
Bo jaram za stu
Sobuś album zrób
Zarób, oddaj dług
Potem towar kup co powala z nóg
Mam jazzowy klub, członkostwo za buch
Chcesz się wpisać tu, musze spytać WU
Co ty o tym wiesz
Czy się na tym znasz
Czy dowodzik masz
Wolisz grass czy hasz
No i jaki staż, czy nie żydzisz też?
Jak spytasz to ja raczej wole jazz
Płuco już nie te, ale więcej chce
We krwi krąży wiesz, tona THC
To rozluźnia mnie
Koi nerwy twe
Rany goi, rzesz
Kurwa czego chcesz?
Ognia? Proszę bierz
I zagrywaj tu
Tyfer, co za pech
Klep następnego już

My koimy swoje nerwy tu
Robimy to na wdech – kolejny buch
Ty też koisz swoje nerwy tu
To sto pro rap, Sob, Corny Luft, WU
My koimy swoje nerwy tu
To S-O-B znów jara za dwóch
Ty też koisz swoje nerwy tu
Dziś ze mną jest WU, jaramy za stu!

Corny luft

WU, buc, łód kiedy pamientom
Czuja smród stofu durś
To ciągnie się ze mną
Nie pierdol
W chuju mom twoje pierdolenie
I tak beda lecioł jak w refrenie
Koimy nerwy tukej
Co by sam nie łogupieć
Momy patenty to tyz sciepujemy tukej
Żyj z każdym buchem
Coroz to coroz
Dupniejszo moc, z silnym duchem ponoć
Ja, lubia mieć wizja
Horyzonty poszerzom grono
Wola prywatne, niż jak wszyscy
Nawet wleżom, znoloz
Swoj sam swojego i wymienili sie zortem,
Jeden woli bonio, drugi udupić się jointem

SOB i WU buch, za tych co nie mogą
W problemy chuj wczorej, teroz nową drogą
Już chyba nie przestana
Kurwa się nie rozdwoja
Bez tego to nie jo, i to nie paranoja

My koimy swoje nerwy tu
Robimy to na wdech – kolejny buch
Ty też koisz swoje nerwy tu
To sto pro rap, Sob, Corny WU
My koimy swoje nerwy tu
To S-O-B znów jara za dwóch
Ty też koisz swoje nerwy tu
Dziś ze mną jest WU, jaramy za stu!